

## KAPRYS MŁODEGO BOCIANA

Mały bocian obudził się w swoim gnieździe i zaklekotał najgłośniejszym jak umiał:

– Mamo, ja nie chcę być bocianem! Siedzenie tu i oglądanie tego samego drzewa, łąki i domu jest strasznie nudne! Chcę być koniem! Konie są takie silne i piękne...

I zanim jego mama otworzyła dziób, żeby cokolwiek powiedzieć, mały bocian zniknął z gniazda. Jego słowa usłyszała dobra wróżka, która w tym momencie nie miała nic lepszego do roboty i postanowiła pożartować sobie trochę z naszego malca.

Mały bocian poczuł, że z jego ciałem stało się coś dziwnego. Zamiast dwóch cienkich nóżek miał cztery silne nogi zakończone kopytami. Zamiast dzioba – pysk, a w nim wielkie zęby. Potrząsnął radośnie grzywą i zarżał tak głośno, że sam przestraszył się dźwięku, który wydobył się z jego końskiego gardła. Ale po chwili poczuł, że człowiek, który nagle pojawił się obok niego, zakłada mu na grzbiet uprząż, a potem usłyszał komendę: „Wio, koniku!”.

Nie bardzo wiedział, co to znaczy, ale ruszył przed siebie i poczuł, że ciągnie za sobą coś ciężkiego. Obejrzał się i zobaczył wielki wóz, a na nim ogromne kłocę pociętego drzewa. Jakiś czas biegł, ale szybko ogarnęło go zmęczenie, więc stąpał wolno, a w głowie czuł zamęt.

„Chciałem sobie biegać po łące z grzywą rozwianą na wietrze, a nie ciężko pracować... – pomyślał. – Wolę jednak być bocianem i siedzieć w swoim gniazdku”.

W jednej chwili poczuł, że ma dziób i piórka. Odetchnął z ulgą. Cóż z tego, gdy po kilku dniach jego rodzice znów usłyszeli dziwne żądanie.

– Mamo, tato, nie chcę być bocianem! Chcę być psem. Codziennie widzę, jak dzieci wracają ze szkoły i witają się z czekającym na nich psiakiem. Pies jest taki szczęśliwy! Weszło merda ogonem, a dzieci przytulają go i głaszczą. Ich mama dobrze go karmi, a tata poklepuje z czułością. Ludzie są jego przyjaciółmi. Też tak chcę! Też chcę mieć takich przyjaciół!

I znów wróżka spełniła życzenie bocianka.

Zamienił się w psa. Ale co to? Siedział przy pustej drodze, miał brudną, od dawna nieczesaną sierść, był chudy, a przede wszystkim bardzo, bardzo głodny.

Gdy zobaczył zbliżającego się człowieka, serce z radości zabiło mu mocniej. Zaszczekał wesoło i pobiegł, żeby go przywitać.

– Uciekaj stąd, ty zapchlony kundlu! – wrzasnął człowiek. I w tym momencie bocianek zrozumiał, że nie wszyscy ludzie są dobrzy i nie wszystkie psy mają ciepły dom, w którym są traktowane jak członkowie rodziny. Bocianek zatęsknił za swoimi rodzicami i gniazdem tak mocno, że tylko cicho wyszeptał:

– Tak bardzo, bardzo chciałbym znowu być bocianem.

I tak się stało. Bocianek opowiedział wszystko swoim rodzicom, którzy od tej chwili byli przekonani, że ich synek skończył z niedorzecznymi pomysłami. Minęło kilka tygodni. Bohater naszej bajki podrośł i zmężniał. Rodzicom wydawało się, że również zmądrzał. Ale czy myślicie, że tak się stało? Nic podobnego!

Pewnego ranka znów usłyszeli:

– Nie chcę być bocianem, chcę być pięknym motylem!

– Dojrzewanie naszego synka chyba mnie wykończy... – jęknęła jego mama, ale bocianka już nie było w gnieździe.

Bo znów dobra wróżka spełniła jego życzenie.

Jakaż była radość bociana, gdy poczuł, że jest lekki jak piórko. Miał skrzydełka w ślicznym cytrynowym kolorze. Latał nad pachnącą łąką, co chwilę przysiadając na kolorowych kwiatach i wdychając nieznane mu dotąd cudowne zapachy.

– Miałem rację, każdy dzień motyla jest piękny i pozbawiony trosk. To wspaniałe, że jestem motylem.

– Mój mały – usłyszał nagle cichy szept – motyle żyją kilka miesięcy, czasem tylko kilka tygodni, albo jeszcze krócej. Życie motyla jest krótką chwilą...

I stokrotka, która wypowiedziała te słowa, ze smutkiem pochyliła białą główkę.

– Co? Mam żyć tak krótko? Mam umrzeć w kwiecie wieku? Nie widzieć już nigdy mamy i taty? – krzyknął bocianek. – Chcę znowu być bocianem! Chcę dorastać w swoim gniazdku!

Wróżka, która to usłyszała, szepnęła pod nosem:

– Lubię tego młodego ptaka, ale jestem już zmęczona jego dziwacznymi prośbami. Wysłucham go ostatni raz. Jeśli nie zmadrzeje, to w końcu zamienię go na zawsze w nietoperza albo ropuchę. I ze złością przecięła powietrze swoją zaczarowaną różdżką. I bocianek znów znalazł się w gniazdku.

Kończyło się lato. Bocianek wyrósł na dorodnego, zdrowego ptaka. Nauczył się latać i sam zdobywał dla siebie pożywienie.

Pewnego dnia rodzice oznajmili mu coś, co go ogromnie zaskoczyło, ale i uradowało. Nasz bocian dowiedział się, że wkrótce zacznie się jesień, a wtedy bociany odlatują daleko, daleko – w miejsce, gdzie jest ciepło i gdzie nie grozi im śmierć z zimna i głodu. Że wiosną powracają do swoich gniazd. A ludzie cieszą się z ich powrotu, ponieważ bociany kojarzą się im z tą piękną porą roku.

Mama obiecała mu, że w czasie dalekiej i trudnej podróży zobaczy rzeczy piękne i niezwykle. Wreszcie nadszedł oczekiwany dzień. Bociany rozpostarły skrzydła i uniosły się w górę.

Leciały wyżej i wyżej. Młody bocian poczuł się w powietrzu szczęśliwy jak nigdy dotąd.

Wiedział, że nie jest tak mocny jak koń, ale znajdzie w sobie siłę i odwagę, by razem z innymi bocianami dotrzeć do celu. Przez chwilę pomyślał ze smutkiem o pięknych jak kwiaty motylach, które latają nisko i żyją tak krótko. Ale przede wszystkim myślał z radością o tym, że wiosną powróci do swojego gniazda, a ludzie będą się cieszyć na jego widok.

Pytania do tekstu:

- Kto jest głównym bohaterem opowiadania?
- Jakie miał życzenia bohater?
- Czy był szczęśliwy po zmianie wyglądu?
- Jaką porą roku bociany odlatują i przylatują?

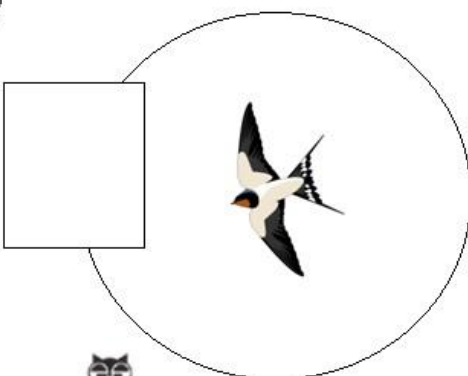
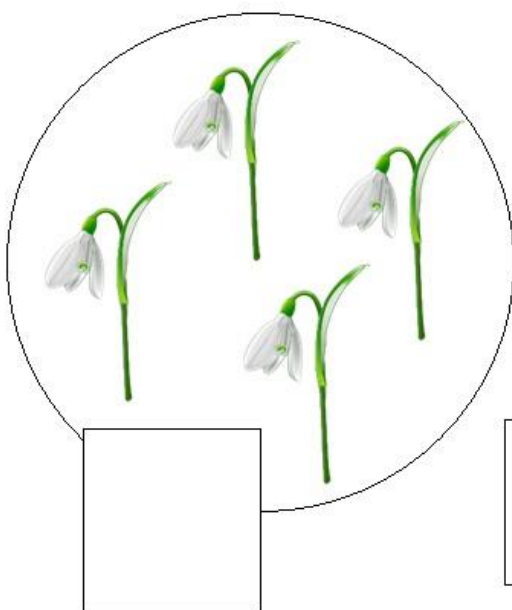
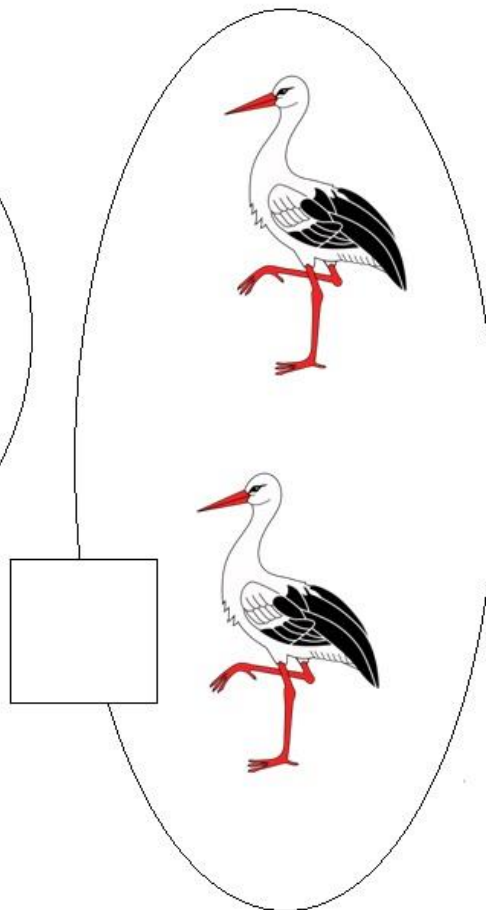
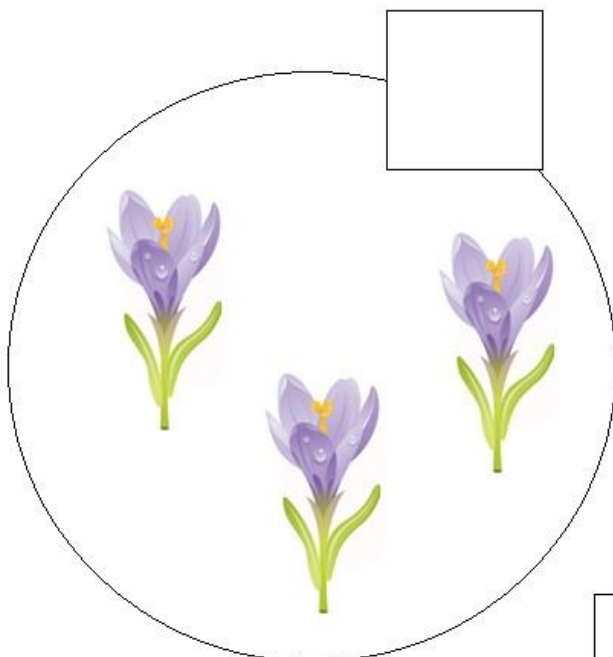
Praca przestrzenna- potrzebne płatki kosmetyczne, klej, nożyczki, flamaster lub kredka (czerwony, czarny) lub papier kolorowy, wykałaczka,



Zabawa ruchowa z elementem równowagi - Bocian

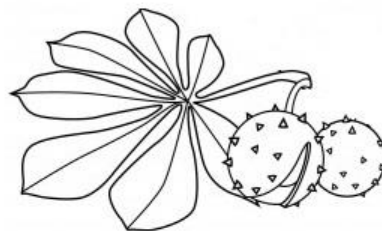
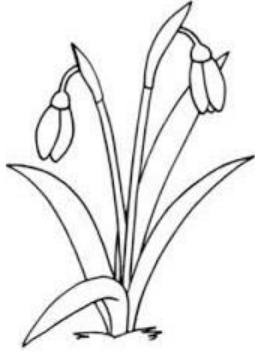
Dziecko przy dowolnej muzyce porusza się po pokoju na przerwę w muzyce zatrzymuje się i przybiera pozę bociana.

Policz, a następnie w wyznaczonym miejscu narysuj tyle kresek, ile jest przedmiotów w danym zbiorze.



Można zapytać w którym zbiorze jest więcej lub mniej przedmiotów, uszeregować według wielkości.

Otocz pętlą tylko te obrazki, które przedstawiają  
zwiastuny wiosny.



ZAMALUJ TE LITERY, KTÓRE SĄ POTRZEBNE DO  
NAPISANIA PODANEGO WYRAZU W RAMCE



SKOWRONEK

R	A	O	S	K	W	I	M
S	O	K	T	E	Y	K	N



BOCIAN

N	K	A	T	Z	A	L	C
S	D	B	R	I	M	Y	O



# DOPROWADŹ PTAKI DO ICH GNIAZD

